

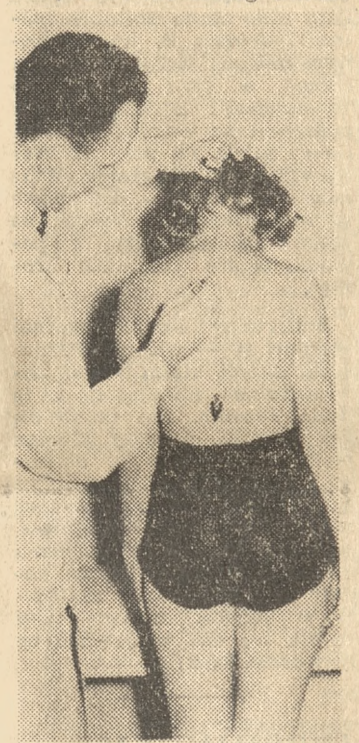
Na trzecim piętrze

— Teraz leżenie. Dobrze: lewa ręka, prawa noga w górę i — ćwiczył! Raz i dwa, i raz i dwa. Dość! Podnoszenie głowy, brode ściągnąć, stopy przy ziemi! Haneczka, brode do siebie! Dobrze. Ćwicz!

To nie gimnastyka poranna. Jesteśmy w jednym z zakładów Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy ul. Słowackiego, w poradni gimnastyki wyrównawczej.

Dr Konstantyn Piechocki bada właśnie „nową” małą pacjentkę. — Tu najlepiej widać skrzywienie kręgosłupa. Odchylenie od pionu jest wyraźne, świeżo odkryta skolioza (boczne skrzywienie kręgosłupa). Całe szczęście, że w początkowym stadium — dodaje — od powiednio dobranymi ćwiczeniami będziemy się starali za trzymać rozwój choroby.

— Gdyby nie pion, trudno by zauważyć zmiany — wtrącaamy. — Tak, bo to początek. Nie leczone schorzenie doprowadza do poważnych skrzywień, nawet do garbu. Zniekształcona postawa wpływa na czynności wegetatywne organizmu. Na pewno zainteresują was wyniki. Naturalnie, gimnastyka to nie zabieg chirurgiczny.



Pion zdradza skrzywienie kręgosłupa. Teraz dr Piechocki przepisze nowej pacjentce szereg ćwiczeń.

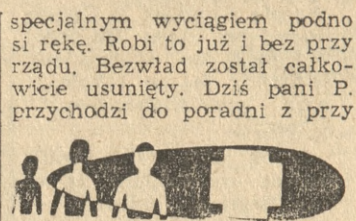
giczny, na wynik trzeba czekać. Trzeba tu pracy lekarzy, magistrów wychowania fizycznego i częstych konsultacji z Instytutem Balneoklimatycznym, udzielającym nam pomocy. Poza tym — tysiące ćwiczeń, badań. Drugim zasadniczym warunkiem osiągnięcia wyników jest cierpliwość ze strony pacjentów, systematyczność a nawet upor w przewycięzaniu bólu występującego w początkach ćwiczeń. Gimnastyką leczymy nie tylko skoliozę; pomagamy nią w przywracaniu czynności mięśni po niedowładach, gościach itp. Najlepiej zobaczymy to na sali.

— Pierś naprzód, cofnąć brzuszek. Dobrze, następna. **Mgr Teresa Radomska** instruuje pacjentki. Czasami sprawa nie jest prosta. Dużo łatwiej chodzić z plecami zgarbionymi, niż trzymać się prosto.

U Haneczki, która w tej chwili elastycznym krokiem przesuwa się przez równowagę, przed 6 laty stwierdzono skrzywienie kręgosłupa. Od tylu lat opiekuje się nią poradnia: 3 razy tygodniowo gimnastyka. Dziś tylko wprawne oko lekarskie może zauważyć jakieś niedomagania. U innych dzieci skolioza zrobiała większe postępy. Za późno ją wykryto.

Za chwilę dziesiątka ćwiczy rzut piłką lekarską. Potem „występy” na drabinkach. Zwykle lekcja gimnastyki.

W narożniku sali pani P.



specjalnym wyciągiem podnosi rękę. Robi to już i bez przyrządu. Bezwiad został całkowicie usunięty. Dziś pani P. przechodzi do poradni z przyzwyczajenia. — Dla pewnością — mówi. A przecież przed dwoma laty po ostrym zapaleniu reumatycznym straciła w ręce całą władzę. Kuracja u prof. dr. Wiktora Degi, a potem długotrwała praca poradni.

Siedzimy w gabinecie dr. Piechockiego. Tym razem bez pacjentów. Wspólnie z nim i z mgr. Radomską zaglądamy do... nieistniejącej kroniki poradni. Już 7 lat upłynęło od rozpoczęcia przez nią pracy. Przesunęło się tu w tym okresie 2.500 pacjentów. Za tą liczbą kryją się tysiące badań i doświadczeń.

Rozmowa nasza schodzi na profilaktykę. Jak zapobiegać?

Doktor Piechocki proponuje badania masowe, wykrywanie drobnych zmian i leczenie choroby od początku w poradni. Magister Radomska idzie dalej w swoich propozycjach; jest za wprowadzeniem gimnastyki szwadzkiej we wszystkich szkołach. Spycha się ją często na sam ko-

niec zajęć lekcyjnych, lub w ogóle nie prowadzi. Również zwracanie uwagi przez nauczyciela na prawidłowe siedzenie młodzieży w ławkach jest konieczne. Postulaty te chyba nie przekraczają granic naszych możliwości...

— Doktorze, czy wszystkie dzieci ze skrzywieniem kręgosłupa korzystają z waszej pomocy?

Lekarz kiwa głową:

— Ależ, gdzie tam, tylko te, które „wylapie” lekarz szkolny, czasem zauważą coś rodzice. Niestety, rozpoznaje się czasami zbyt późno.

Propozycja przeprowadzania masowych badań i organizowanie dla dzieci specjalnych kolonii pozwalających na systematyczne leczenie i prowadzenie badań naukowych ciśnie się reporterowi na usta. Może tą sprawą zainteresuje się Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Oświaty.

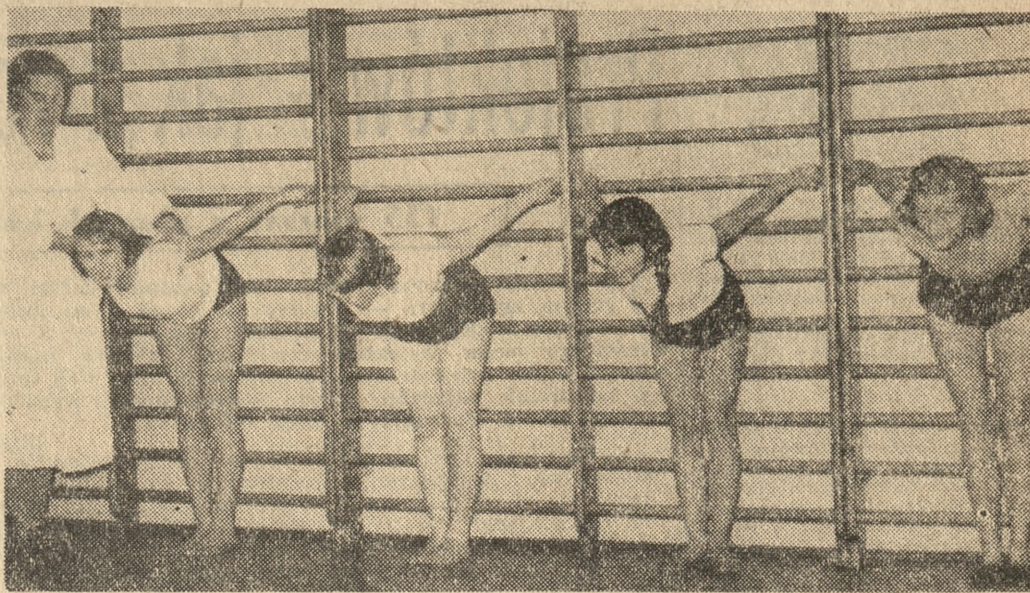
Wychodzę z zakładu gimnastyki wyrównawczej. Na korytarzu przebiegają się dzieci (poradnia nie dysponuje szatnią, cechują ją ubogie pomieszczenia). Rozbudowa tej placówki jest chyba warunkiem rozszerzenia jej działalności. Czy postulat ten przekracza możliwości Ośrodka Zdrowia? Sądze, że może to tylko orzec sam dyrektor Wojewódzki.

Zamykam drzwi. Przed lustrem stoi znowu mała pacjentka. I znów słowa mgr Radomskiej:

— Ściągnąć brode, wyprostować tułów...

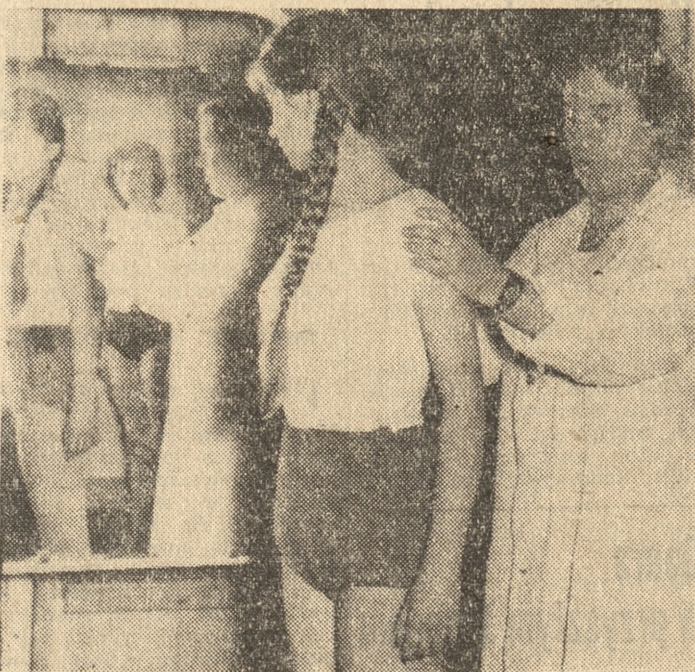
Wygazam światło dziennikarskiego reflektora. Przeciwnie się pierwszy plan filmu o ludziach w bieli, ukrytych na trzecim piętrze Wojewódzkiego Ośrodka Specjalistycznego.

Jerzy Knapik



Ćwiczenia przy drabinkach. Obywa się już bez bólów, które w początkach zawsze występowały.

Fot. (3) — K. Przychodzki



Dobrze — zda się mówić mgr Radomska. Mała przegłąda się w lustrze, stara sobie wpoić w pamięć prawidłową postawę na codzień. Od niej bowiem zależy również wynik kuracji.

List znad Welfawy (3)

Zatopkowie w „Tatrze“

Panie redaktorze, moje dwa poprzednie listy mogły być nieciekawe, przynajmniej dla niektórych. W myśl zasady, „dla każdego coś miłego” piszę dziś dla sportowców. Mamy wielu Czytelników miłujących sport nie wątpię, przeto, że znają oni Emila Zatopkę. Ale mało kto z nich wie, że on i jego rodzina zawędrowali już do... muzeum. Przed wyjaśnieniem dygresja.

W Koprzywnicy są wielkie, wszystkim znane zakłady samochodowe „Tatra”. Miałem okazję je zwiedzić. To ciekawa i wzorowa fabryka, gdzie pokazywano mi produkcję najnowszych osobówek „Tatra” 603 (8 cylindrów, 2500 ccm, 6 osób i 160 km/godz.) i wielkich wozów ciężarowych od 8 do 12 ton ładowności. Takie na naszych drogach też się spotyka. Jak oglądać zakłady to i muzeum utrzymywane przez fabrykę, gdzie połowę eksponatów stanowią samochody i silniki „Tatry” od początku jej istnienia.

Po muzeum oprowadza stary, emerytowany pracownik „Tatry” p. Vermirowski, mówiący nieco po polsku, jako że brał udział na wozach swojej fabryki we wszystkich niemal zawodach samochodowych w Polsce przed wojną. Obecnie miejsce ojca zajęli synowie. Oczywiście także na „Tatrach”.

W muzeum jeden z działów jest poświęcony rodzinie Zatopków. Oczywiście stało się to za przyczyną rekordów Emila, który urodził się w

Koprzywnicy. Rodzina Zatopków jest mocno związana z zakładami „Tatra”, w których pracował już dziadek, ojciec i nadal pracują bracia i siostry. Zresztą sam Emil także tu zarabiał na chleb nim zaczął robić karierę sportowca. Są więc tu fotografie, pamiątki wielkich rekordów, eksponaty dziejów rodziny Zatopków; przegląd całej kariery Emila chyba od kołyski począwszy.

Koprzywnica szczyli się tak samo Zatopkiem jak i swoją sławną na cały świat „Tatrą”, która ma 62 lata, jest w tej chwili największym na świecie producentem wozów ciężkich ma najnowszą w Europie kuznię i wkrótce zacznie przechodzić na produkcję zautomatyzowaną. Na pewno także, wobec nas może poszczycić się świetnie funkcjonującą komunikacją autobusową szybko przywołującą i rozwijającą pracowników „Tatry” oraz restauracją fabryczną, która choć przeznaczona dla robotników ustąpiłaby chyba tylko naszej kategorii „S” i to nie pod każdym względem.

„Tatra” robi wyśmienite samochody, konkuruje skutecznie z Europą zachodnią, zarzuca nimi całą naszą półkulę aż po Tybet i Chiny. „Tatra” pracuje sprawnie i wydajnie. Ale też w „Tatrze” nie widziałem ludzi beczynnie siedzących czy leżących z kąt w kąt. Widać tu wyteżoną, ale rytmiczną i dobrze zorganizowaną pracę.

Z wiedziałem jeszcze wiele innych poważnych zakładów czechosłowackich. Byłem w Pilźnie, gdzie produkują turbiny parowe m. in. dla Polski (Konin, Stalowa Wola, Zabrze, Jaworzno), w Gottwaldowie — centrum produkcji butów znanych i u nas z przedniej jakości; oglądałem budowę kopalni i wielkiego zakładu prefabrykatów w Ziemianiskich Kostołanach (budowanego w oparciu o polską dokumentację). Gdy to wszystko rozważam i zestawiam z braci moich pilnością, zaczynam rozumieć dlaczego korona jest wiele warta a kraj ten eksportuje towary za 9 miliardów koron (Polska 4 miliardy zł), choć ma połowę naszej ludności i obszaru.

Zaczynam to wszystko rozumieć, gdy dostrzegam skromność i rozważę, umiar i gospodarski spokój, rozsadek i trafną ocenę polityczną naszych braci z południa. A tylko z takimi — wydaje mi się — współczesność rozlicza się bez zastrzeżeń na dobro.

Łączę pozdrowienia

Zbigniew Mika

Jakie będzie LATO?

Na jesieni roku ubiegłego ukazały się w prasie wiadomości, że lato 1960 roku będzie w środkowej Europie jeszcze gorętsze i suchsze niż w 1959 roku. Wywołało to zrozumiałe zaniepokojenie wśród rolników.

Nie podziela tej prognozy znakomity meteorolog niemiecki prof. dr F. Baur, którego przepowiednie na 1959 r. okazały się bardzo trafne. Zdaniem jego meteorologia jako nauka, nie rozwinęła się jeszcze tak dalece, by można było na jej podstawie dokładnie przewidywać na czas dłuższy pogodę. Opiera się więc trzeba na obserwacjach uzyskanych z notowań pogody w ciągu 200 lat, wyjaśnianych obecnie przez odkrycie zależności pogody od pól słonecznych.

Lato 1960 r. będzie trzecim po maksimum pól słonecznych dostrzeżonych w listopadzie 1957 r. Dotychczas wszystkie znane trzecie lata były bardziej dzdżyste niż normalnie. Nie oznacza to wcale, że całe lato 1960 r. ma być pokropne.

Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, że pierwsza połowa czerwca, która należy do lata meteorologicznego, będzie ciepła i przeważnie sucha. Trudniejsza jest przepowiednia co do wiosny. Wiele czynników wskazuje na to, że cały marzec będzie prawdopodobnie bardziej suchy i



cieplejszy niż zazwyczaj. Wszędzie te przepowiednie opierają się na nasileniu promieni słonecznych w cyklu pól słonecznych.

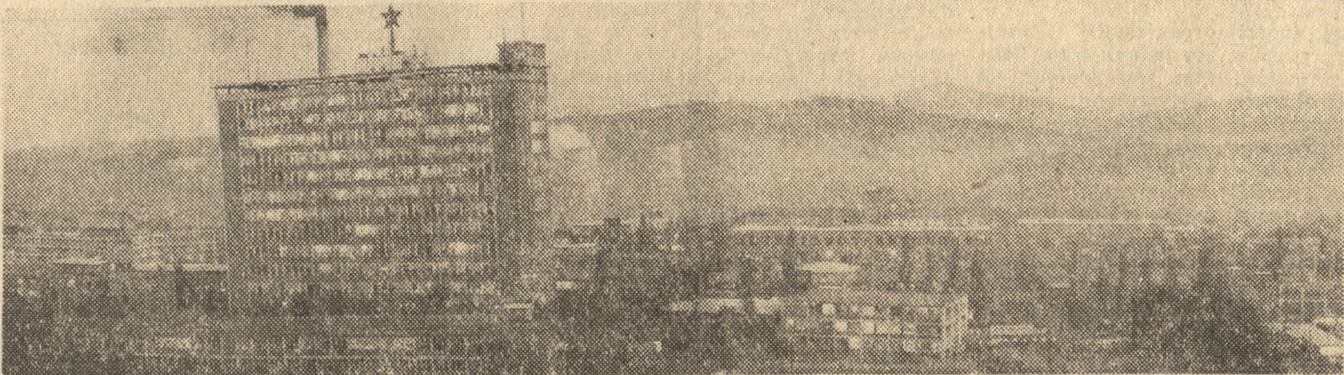
Aby dać pewniejszą prognozę pogody, musimy zacząć czy zima w środkowej Europie będzie łagodna i normalna. Dotychczasowy jej przebieg zdaje się to potwierdzać. (fh)

Najpiękniejsze gołębie zleciały do Wrocławia

Wczoraj rano w pawilonie gastronomicznym obok hali ludowej we Wrocławiu rozpozczął się prawdziwy popis... gruchania. W kilkuset klatkach demonstrują tu eksperci swe wdzięki i zalety najpiękniejsze gołębie z całego kraju. Ten piękny pokaz rasowych gołębi zorganizował Wojewódzki Związek Hodowców Gołębi Rasowych.

Wystawa była wczoraj dostępna jedynie fachowcom, którzy oceniają ptaki — od dziś otworzy swe podwoje dla wszystkich miłośników gołębi.

Zgromadzone na wystawie ptaki mają nierzadko ogromną wartość. Tak np. cena za srebrniki, zwane również siwkami lub za bociany warszawskie dochodzi do 3 tys. zł za parę. Szeki węgierskie i szeki o żabiej główce ocenia się na 2 tys. zł za parę. Najdroższe, ogromne grzywaczki polskie nie mają ustalonej ceny. (PAP)



Czechosłowacja jest jednym z największych producentów obuwia na świecie. Ten niewielki kraj wytwarza przeszło 53 miliony par butów rocznie. Wypada to średnio około 4 par na jednego mieszkańca. Ogromną część z tego eksportuje się do wielu krajów Europy, Afryki i Azji.

Na zdjęciu widok ogólny Zakładów „Swit” w Gottwaldowie — gigantycznej fabryki obuwia, największej w Czechosłowacji. Ten najwyższy gmach to magazyn.

Fot. — „Głos“

**TRZY
POTRZY**

Projektów - jak z rogu obfitości

135 wierszy o planach kulturalnych

Nareszcie nadeszły — długo oczekiwane w pełnym asortymencie i we wszystkich kolorach... kostiumy kąpielowe. Można je podziwiać na atrakcyjnie urządzonej wystawie sklepu upominków „Roma” przy ul. Armii Czerwonej. Może to pogoda wprowadziła w błąd zaopatrzeniowców? (jk)

Przez ręce pracowników poznańskich poczty przeszło w grudniu dokładnie 384 571 paczek! Listów i kart świątecznych nikt nie był w stanie zliczyć. Mimo tego pocztowcy dali sobie radę z nawalnym przesyłkami dzięki zrozumieniu nadawców, którzy tym razem paczki świąteczne wysyłali już na początku miesiąca. (zs)

Jak co roku — wraz z zerwaniem ostatniej kartki na starym kalendarzu — otwarły się przed nami liczne perspektywy, czekających nas w 1960 roku nowości. Z noworocznego menu projektów, zamierzeń i planów najrozsądniejszych dziedzin naszego życia wybieramy dziś sprawy kulturalne, składając wizytę kierownikowi wydziału kultury RN m. Poznania p. Adzie Sitkowskiej.

— Co uważa pani za najważniejsze i najbardziej atrakcyjne w swoich planach na rok bieżący?

— Nie wszystkie ważne projekty są atrakcyjne — i na odwrót. Mam oczywiście jedno i drugie „na składzie” i po-

staramy się wszystkie je doprowadzić do stadium efektywnego rozwiązania. Bo nieestety — jak wiadomo — projekty mają to do siebie, iż lubią pisać figle i zmieniać się lub nawet zniknąć w natoku innych, bieżących spraw.

KONTAKT Z DZIELNICAMI

Jak się okazuje, najbardziej leży wydziałowi kultury na sercu rozruszanie i postawienie na właściwym poziomie pracy dzielnicowych komisji koordynacyjnych do spraw kultury. Powstały one w ubiegłym roku, przeszły już swój okres organizacyjnego zamieszania, niektóre — jak np. wildecka — przeszły już i chrzest bojowy, zgłaszając rozsądne i realne projekty.

IMPREZY TRADYCYJNE

Podobnie efektywne, choć może nie efektowne są zainicjowane w ubiegłym roku i dające doskonałe wyniki akcje upowszechniania kultury, takie jak: koncerty filharmoniczne dla szkół i zakładów pracy, popołudniówki w teatrach dla szkół i mieszkańców peryferii, koncerty w parkach itd.. Duże znaczenie dla podniesienia rangi kulturalnej miasta będzie miało utrzymanie tradycji organizowania takich stałych imprez jak Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodniej czy Festiwal Młodej Poezji. Tradycyjną (i atrakcyjną) imprezą poznańską ma się również stać organizowany w tym roku po raz pierwszy bal pracowników kultury pod nazwą „Artystyczne ostatki”, z którego całkowity dochód przeznaczyć się ma na zakup książek dla bibliotek.

BLIŻEJ ODBIORCY

Osobny i niezwykle obfity w pomysły rozdział stanowią projekty dotyczące zagadnień plastyki i zbliżenia teatru do widza. W popularyzacji dorobku naszych — a także zagranicznych — twórców plastycznych, dużą rolę ma spełniać otwarta (z bra-

ku locum — na razie w hallu!) Galeria Miejska. Wiszą w niej obecnie obrazy plastyków poznańskich; w najbliższym czasie znajdzie się tam wystawa prac Józefa Kaliszana, która zdobyła sobie duży sukces w Hamburgu. Bardzo interesujący jest również dalszy projekt wykorzystania galerii na wystawy, pochodzące z międzynarodowej wymiany miast targowych, a więc: Poznań — Brno — Charków (z którymi mamy stały kontakt) i Lipsk. Z twórczością plastyków Ziemi Zachodnich np. Szczecina i Wrocławia miałyby nas w 1960 roku zapoznać Salon Tygodnika Zachodniego, w którym również prowadziłoby się dyskusje plastyczne.

CHODZI O... LOCUM

I wreszcie coś dla „smakoszów”: dyr. Perz myśli o zorganizowaniu Sceny Eksperymentalnej u siebie, a Stanisław Hebanowski — o stworzeniu podobnej scenki przy współpracy Stowarzyszenia Dziennikarzy. Wszyscy zaś razem działacze i twórcy kulturalni — przy poparciu wydziału kultury — liczą bardzo na otrzymanie locum na Klub Związków Twórczych w odbudowywanych obecnie przyłączonych do Ratusza budynkach.

Wanda Chila

Z teki pierwszoklasisty

Traktat o szkle

Szkoło robi się z piasku, wapna i czegoś tam jeszcze. Potem są już z niego pożyteczne rzeczy, okna, szklanki, butelki... Szkoło uprzyjemnia ludzkie życie, tak jak naszej sąsiadce, która przez cały dzień stoi za szybą i patrzy, co się dzieje na ulicy. Ze szkła robi się także lusterka, bez których nie mogłaby żyć... moja siostra... Ma okragłe i owalne, z Cybulskim i bez niego. Ma coraz to nowe, bo nauczycielki zabierają jej w szkole, a poza tym tłucze — na szczęście.

kraks. Tatuś był bardzo zdenerwowany i powiedział, że ma wielką ochotę tłuc, ale nie szkło. To może mu się nawet udać, gdy wszyscy dorośli przypilnują tych „wesołków”. Swoją drogą rozpoczynam z Kaziem służbę. A jak dorosnę, to poproszę władzę, by takie szklane zabawy kosztowały tyle pieniędzy, by się nie opłacały. Tyle o szkle.

Józio

KRONIKA Sądowa

BRYLKA ZŁOTA I TRENING

Świąteczny wyjazd do Szczecina stanowią dla 21-letniego Mariana Ptasika poważny problem, ale tylko dlatego, że od kilku miesięcy nie pracował. Dowiedziawszy się, że sąsiadka Joanna P. posiada brylkę złotą wartości 25 tys. zł Ptasik napisał list, w którym po zażądaniu 5 tys. zł groził zabójstwem w razie nieuwzględnienia „prośby”: „Wszyscy będą się wesołować z okazji świąt, a wy będziecie rozpaczali i płakać, bo w waszej rodzinie będzie trup albo chata zostanie spalona”. Joanna P. w oznaczonym miejscu złożyła korespondencję, w której prosiła o „prolongatę”. Z kolei Ptasik podrzucił na działkę sąsiadki (rzecz działa się przy ul. Warszawskiej, na Działkach Wolności) opowiedz: „Nie robicie ze mnie wariata. Płaćcie, bo potrzebuję pieniędzy, a poگرzeb będzie kosztował drożej”.

Śmiertelny strach ogarnął rodzinę P. — Joanna P. dostała nawet ataku serca. Zawiadomiono Milicję, no a ta ujęła Ptasika. Nie obyło się bez pościgu, u mety którego podejrzanym tłumaczył ucieczkę... treningiem lekkoatletycznym. Ptasikowi zarzuca się tzw. wymuszanie rozbójnicze, za które grozi kara więzienia do lat 10. Trzeba jeszcze dodać, że aresztowanie nastąpiło w wigilię. Istotnie więc święta nie dla wszystkich były wesołe... (ak)

INFORMUJEMY

Zebrań Kół Miejskich Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w Szpitalu Wojskowym.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej Akademii Medycznej organizuje 12 bm. odczyt pt. — „Otyłość”. Wygłosi go kierownik Zakładu Patologii Ogólnej i Doświadczalnej A. M. — prof. dr Antoni Horst o godz. 19 w sali przy ul. Fredry 10.

P. Franciszek Urban, zamieszkały przy ulicy Grunwaldzkiej 52, prosi nas o wyjaśnienie, że nie ma nic wspólnego z Franciszkiem Urbanem, skazanym niedawno za niedozwolone praktyki lekarskie.

Zgubiono — znaleziono

Pani Teresa G. znalazła w pierśści świętego pokrowiec na parasolkę, zaś pani Irena G. — przy ul. Hetmańskiej czerwoną rękawiczkę. Ponadto w redakcji znajdują się: bucik dziecięcy, rękawiczka dziecięca, oraz legitymacja Ministerstwa Komunikacji na zniżkę kolejową.

Zguby odebrać można w „Głosie”, pok. 58, od godz. 9 do 15. (i)

—USMIECHNIJ SIĘ!



Przerwa obiadowa

(„Das Magazin”)

W PKO mamy 2 miliardy zł

Powszechna Kasa Oszczędności cieszy się coraz większym zaufaniem wśród mieszkańców Poznania i województwa. Świadczy o tym sumy złożone na PKO w zeszłym roku i ilości założonych różnego rodzaju książeczek oszczędnościowych.

W porównaniu z 1958 rokiem do końca grudnia zeszłego roku wkłady wzrosły o 349,584 tys. zł, a nowych książeczek założono 105,936. Ogółem obroty na rachunkach oszczędnościowych osiągnęły kwotę 2,269 mln. zł, to jest o 23 proc. więcej, niż w 1958 r. Książeczek w obiegu „kursowało” — 316,738.

W zeszłym roku przybyło też niemało nowych placówek PKO. M. in. uruchomiono 70 agencji zakładowych i 83 Szkolne Kasy Oszczędności.

PKO jest nie tylko instytucją, która przyjmuje wpłaty, ale również wypłaca pieniądze. Z tytułu oprocentowania wkładów wypłacono w 1959 r. 11,773 tys. zł (o 41 proc. więcej, niż w 1958 r.). Równocześnie wydano 37 samocho-
dów, 67 motocykli, kilkakrotnie premii pieniężnych i nagród rzeczowych na łączną sumę 4,420 tys. zł.

W tym roku PKO ma zamiar osiągnąć wpłaty na sumę 1,500 mln. zł oraz projektuje uzyskać przyrost wkładów oszczędnościowych na kwotę 350 mln. zł. Ma także przybyć 125 tys. nowych książeczek oszczędnościowych.

Im więcej będzie oszczędzających tym większe będą również wypłaty PKO. Z tytułu

oprocentowania wkładów instytucja ta wypłaci w tym roku 14 mln. zł, a nagród i premii za 5,500 tys. zł.

Innowacją tegoroczną będzie wprowadzenie nowych specjalnych książeczek, które stworzą możliwości wylosowania — albo pieniędzy, albo nagród rzeczowych. (an)

Opera w przyszłym tygodniu



Jak zwykle w poniedziałek — Opera nieczynna. We wtorek (12 bm.) zostanie wystawiony „Straszny Dwór” St. Moniuszki, w środę (13 bm.) — balet „Nowa Odysea” — V. Bruna, w czwartek (14 bm.) — „Aida” G. Verdiego, w piątek (15 bm.) — „Nowa Odysea”, w sobotę (16 bm.) „Paria” St. Moniuszki, a w niedzielę (17 bm.) — „Eugeniusz Oniegin” P. Czajkowskiego (wznowienie).

Początek przedstawień punktualnie o godz. 19. Bilety można nabywać w przedsprzedaży w placówkach „Orbisu” lub przed przedstawieniami przy kasie Opery. (c)

FELIETON Z ŻÓŁCIA

Istnieje dość nieparlamentarny zwyczaj dotyczący ludzi, konkretnie urzędników, kamieniem się dzących za biurkiem. Każdy chyba przyzna, że owo porzekadło nie ma nic wspólnego z kierownikami, naczelnikami — słowem z osobami, w których mocy leży załatwianie wszelkich po ważniejszych spraw. Ktoż z nas nie zna takich dialogów?

— Zastaniam obywatela kierownika? — Niestety nie, jest w Warszawie. Wróci za 2 dni...

— Chciałem rozmawiać z panem inspektorem.

— Teraz jest bardzo zajęty.

— Poczekam.

— To bezcelowe, bo za 15 minut wyjeżdża na konferencję.

— Czy jest naczelnik?

— Tak, ale na posiedzeniu komisji.

— Kiedy zebranie się skończy?

— A bo ja wiem. (Tu wymowny ruch ramion).

Na zebraniu, na posiedzeniu, na konferencji, wyszedł na miasto, na delegację, bardzo zajęty, jeszcze nie przyjmuje, już nie przyjmuje itd. itp. — oto odpowiedzi

dzi, jakie słyszy nie tylko zwykły śmiertelnik zwany petentem, ale i — choć w mniejszym stopniu — kierownik X czy naczelnik Y, gdy chce rozmawiać z naczelnikiem U lub kierownikiem Z. Po wspomnianych już odpowiedziach niektórzy petenci machają ręką i odkładają interes do następnego dnia lub „ad calendas grecas”.

Nieuchwytni są wśród nas...

Inni, bardziej uparci czy cierpliwi, rozpoczynają oczekiwanie. Nieraz jest to oczekiwanie na przystawienie Godota. Nie poddajemy się obli-
czyć ile nasz naród spędza czasu w poczekalniach i na korytarzach. Na pewno są to jednak — w skali jednego miesiąca — astronomiczne liczby. No tak, czas — szczególnie cudzy — nie jest u nas w cenie. Nie chodzi jednak wyłącznie o miliony bezproduktywnie straconych godzin. Nie można przecież zapominać, jak bardzo

wyczerpuje to wycieczki na Godota. Jak bardzo szarpie nerwy...

Dziennikarz (któremu ten ból śmie twierdzić, że przychodzi takiego stanu rzeczy leży w właściwej organizacji pracy owych eksponowanych osób. Może należałoby tu użyć zwrotu „całkowitego braku

w wielu instytucjach, i to nawet takich, do których petenci wala drzwiami i oknami, owe eksponowane osobistości udziela audyencji dwa razy w tygodniu. Zwróćcie im na to uwagę, a odpowiedzą: „No cóż, tyle wyjazdów, konferencji...”

Błędne koło zamknięte. A tymczasem wydaje się, że można by zmniejszyć kolejki wyciekających. Przynamniej zaś można by spróbować je zmniejszyć. Jak? Choćby przez ograniczenie liczby nasiadówek*, niejednokrotnie przecież wręcz bezproduktywnych. Może także przez częściowy podział kompetencji, dotychczas skupianych w ręku „nieuchwytnego”, lub restrykcję petentów. Trudno tu wymienić wszystkie możliwe środki organizacyjnych usprawnień. Nie ulega wątpliwości, że te projekty i szereg dalszych powinny być wzięte pod uwagę. Świadczy o tym armia czekających na biurowych Godotów...

Michał Luczak

* Przypominam wiersz Majakowskiego „Posiedzenie”.

Pracownicy poszukiwani

Dwie rodziny co najmniej 2-ech do pracy poszukuje PGR Czarnuska, poczta Sosnica, powiat Pleszew. K27

Maszynistkę rutynowaną przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy **Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”** w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1. K66

Kierownika magazynu, odbiorcę materiałów, szklarza, kowala i ślusarza maszynowego przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia kierownik Samochodowa Oddział Remontowy w Poznaniu, ul. Magazynowa 7. Zgłoszenia osobiste w kadrach. K57

Inżyniera-mechanika na stanowisko kierownika działu inwestycji oraz kierowcę-mechanika z uprawnieniami rzemieślniczymi w zakresie ślus. mechan. przyjmujemy. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K70.

Ekonomistów do działu zbytu i ekonomistów do działu planowania ze znajomością normowania pracy, **technika-mechanika** do działu inwestycji oraz **strażaków** do straży p. pożarowej z praktyką przyjmujemy **Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe**. Podania wraz z życiorysem prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K76.

Samotna osoba do mniejszej formy drobiu potrzebna zaraz. Zgłoszenia kierować do PGR Namysłaki, poczta Strzyżew, powiat Ostrów Wlkp. K87

Metalowca technika lub mistrza z praktyką na stanowisku kierowniczym, przyjmą od dnia 1 lutego 1960 r. **Nowotomyskie Zakłady Przemysłu Terenowego** w Nowym Tomysku. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. K91

Praca

Przyjmę ślusarza samodzielnego z uprawnieniami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39977g.

Przedstawiciela rutynowanego przyjmującego zamówienia na portrety przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39981g.

Uczeń potrzebny. Warsztat ślusarski, Kościuszki 82. 40008g

Pracownika emeryta lub bezdzienne małżeństwo do prac w gospodarstwie na dobrych warunkach blisko Poznania poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40019g.

Panią do dzieci (wiek 8 i 3 lata) potrzebną na stałe. Tomiaków, Woźna 7/8, II piętro. 40021g

Pomoc domowa do lekarza zaraz potrzebna. Dąbrowskiego 8 m. 3, zgłoszenia od godz. 18-20. 40022g

Uczeń blacharski potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Jędrzejczak, Poznań, Garbary II w podwórzu, od godz. 7-16. 40053g

Kierowca starszy — doświadczony przyjmie zastępcę na taksówkę wzgl. inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40058g.

Przyjmę zaraz do pracy na gospodarstwo 10 ha samotnego mężczyznę lub kobietę na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 40082g

Nauka

Uczennica z rocznym kursem kroju i szycia pragnie wyuczyć się krawiectwa damskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40026g.

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 39440g

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8 m. 115. 39696g

Kursy samochodowe amatorskie, motocyklowe oraz zawodowe wszystkich kategorii organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie: Poznań, ul. Lampego 7, w godzinach od 9-19, sobota od 9-16. 40073g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Pol Plume”. Poznań, Rynek Łazarski 2. 39846g

200 sztuk kur niosek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40287g.

Filc kolorowy i podeszwo wyrownień odpady kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39972g.

Odpady misia nylonowego (dylen) kupię. Poznań, Grodziska 129 m. 5. 39973g

Kupię 200 szt. kurek leghorn lub innej rasy. W. Braciak, Września, Wiewiórkowskiego 4. 39982g

Kupię silnik jednofazowy od 0,8-1,2 kW, trójfazowy od 1,5-7 kW obroty od 1440. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40038g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 38771g

Kolnierze z lisów srebrne, niebieskie tanio sprzedam. Małeckiego 3 m. 1. 39744g

Garaż blaszany składany sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39968g.

Cegły białe wysokiej jakości własnej wytwórni polecamy. Informacja sprzedaż: Z. Orłowski, Poznań, Zakręt 10, telefon 639-66 — dzielnica Ostroga. 40090g

Oście z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dołącza Autometal. Poznań-Jeżyce, Miła 17. 39819g

Sprzedam garaż blaszany, akordeon 80 bas., radziecki i 24 bas. niemiecki. Pożnań 15, ul. Lotnicza 8 m. 35, Dubicki. 40071g

Zenon Pokrywka

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Rada Nadzorcza Koleżanki i Koledzy RSP METALOWCÓW W POZNANIU ulica Dzierżyńskiego 7 K101

Dnia 7 stycznia 1960 r. zmarł nasz pracownik, śp.

Zenon Pokrywka

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Rada Nadzorcza Koleżanki i Koledzy RSP METALOWCÓW W POZNANIU ulica Dzierżyńskiego 7 K101

Uwaga - Posiadacze Telewizorów!

Warsztaty Usług Telewizyjnych

PRZYJMUJĄ ZLECENIA

na naprawy telewizorów, zakładanie anten telewizyjnych i UKF w zasięgu odbioru stacji TV Poznańskiej, Wrocławskiej i Berlińskiej. Zapewniamy fachową i sprawną obsługę oraz własny transport.

Pogotowie Telewizyjne czynne do godziny 21.00.

„TELESERVICE“

Poznań, ulica Dąbrowskiego 40, przy kinie „Rialto”, telefon 15-07 40199g

PAŃSTWOWA OPERA WE WROCŁAWIU

zakupi

każdą ilość

FRAKÓW

bez względu na model.

Fraki muszą nadawać się do użytku. Należność płatna na miejscu. Zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K92

OGŁOSZENIA DROBNE

Wapno palone, gaszone, workowe białe, cement, trzcinę, gips, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę komolneum, płyty „Suprema” poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13. 39838g

Sypialnię nową, z łóżka, brzoza, dwa łóżka sprzedam. Grunwaldzka 52, w podwórzu. 40069g

Telewizor marki „Start” nieużywany sprzedam. Poznań, ul. Zamkowa 3 m. 7, telefon 35-65. 40074g

Sprzedam jadalnię dębową. Poznań, Pl. Młodej Gwardii 5 m. 8. 40084g

Sprzedam aparat rentgenowski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40085g.

Samochód P-70 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40089g.

Sprzedam motocykl WFM Kłomka, Antoninek, stacja P. K. P. 40094g

Lisy-piesaki 10 trójek dobrej marki z klatkami lub bez sprzedam. Dąbrowskiego 42, warsztat. 40097g

Lokale

Pokoju jakiegokolwiek poszukuje technik kształcący się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39732g.

Młode małżeństwo bezdzienne poszukuje pokoju na okres 2 lat. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39907g.

Mieszkania do zamiany poleca Biuro Handlowe „Parcelo-willa”. Poznań, Czerwonej Armii 29, od godziny 9-17. 39869g

Zamienie komfortowy podłudniowy duży pokój, balkonem kuchnią, łazienką, centralne — Grunwald na 2 pokoje podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39839g.

Dla uczelnej skromnej panienki poszukuję pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39991g.

2 pokoje z kuchnią, komfort, korytarz, łazienka wspólnie przy Wolsztyńskiej zamienie na podobne większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39992g.

Wyłączony pokój z kuchnią w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39994g.

Pani poszukuje pokoju na 6 miesięcy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39996g.

Młody, samotny poszukuje pilnie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40005g.

Młode małżeństwo (lekarz) poszukuje na rok pustego pokoju. Starszej samotnej osobie zapewnimy opiekę, utrzymanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40022g.

Zamienie: 2 pokoje i pokój z kuchnią, samodzielnie oraz duży soneczny pokój z przynależnościami na 2 mniejsze pokoje i 2 1/2 pokoju z kuchnią, najchętniej Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40032g.

Dozorstwo z małym mieszkaniem szuka starsza uczciwa z synem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40003g.

Dwóch pracujących studentów poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40040g.

Zamienie dwa pokoje z kuchnią, (centralne ogrzewanie), w Gdańsku-Wrzeszczu na podobne w Poznaniu, ewentualnie na jeden pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40043g.

Zamienie 4 1/2-pokojowe, kuchnia, na 2 mieszkania po 2 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40044g.

Pracująca poszukuje małego pokoju najchętniej na Łazarzu. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40046g.

Sprzedam pokój z kuchnią wyłączonej, parter. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40049g.

Wynajmę spiesznie pokój umeblowany 1 osobie za udzielenie pożyczki 20 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40050g.

Nieruchomości

„Parcelo-willa” Biuro Handlowe, Poznań, Czerwonej Armii 29, poleca: poszukujemy wszelkie nieruchomości od najtańszych do superkomfortowych oraz gospodarstwa rolne. 39890g

Okazał Sad w Piątkowie sprzedam, zamienie na samochód. Tel. 500-58. 40157g

Willę sprzedam korzystnie, z wolnym mieszkaniem. Okolica ul. Matejki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40008g.

Sprzedam dom piętrowy, centrum miasta, wolnym mieszkaniem. Włodarczyk, Jarocin, Ogrodowa 4. 40016g

Pół domu, sadem, „Lubon” przy dworcu sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40018g.

Sprzedam 4 morgi ziemi budowlanej, 1 km od miasta lub zamienie na samochód „Warszawa”, „Moskwa” lub „Spartak”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39951g.

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań, Chudoby 24, ogłasza II przetarg na sprzedaż niżej podanych pojazdów mechanicznych: przetarg ograniczony, samochód ciężarowy Ford-Canada, cena wywoławcza 25.200,—; ciągnik Ursus, cena wywoławcza 16.140,—; przetarg nieograniczony, samochód osobowy Skoda 1101, cena wywoławcza 16.200,—. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie P. R. B., Chudoby 24. Warunki przetargu zgodnie z Zarządzeniem M. K. z dnia 8. V. 1957 r. M. P. nr 56/57. Przetarg na samochód ciężarowy i ciągnik odbędzie się dnia 20. I. 1960 r., o godzinie 9 w Luboniu, ul. Stalingradzka 9/11. Przetarg na samochód osobowy odbędzie się w dniu 19. I. 1960 r. o godzinie 9, Chudoby 24. K87

Rejonowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Środzie ogłaszają przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej z materiału wykonawcy przy szurni zbożowej w magazynie Środa Wlkp. Dokumentacja i ślepy kosztorys do wglądu w Rejonowych Zakładach Zbożowych „PZZ” w Środzie. Termin składania ofert 23. I. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. I. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K81

Poznańska Wytwórnia Papierosów, ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż: 1 samochodu ciężarowego „Dodge”, D60/LDD, 3 tony, cena wywoławcza 8.750 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 20. I. 1960 r., o godzinie 10,00, przy ul. Staszica 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 19. I. 1960 r. w NBP i O. M. w Poznaniu, konto nr 1218-6-184. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby posiadające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56, poz. 353 z 20 lipca 1957 roku. Pojazd można oglądać codziennie w godzinach od 10-12 w miejscu przetargu. K90

Gospodarstwo rolne o powierzchni 20 ha korzystnie sprzedam. Zgłoszenia kierować: Antoni Przybył, Tarnowańska nr 13, poczta Rydzyna, pow. Leszno. 362p

Parcelę większą, ohrębie miasta, nadającą się na rzemiosło (hodowlę kur), chętnie z domkiem rospodarczym kupię lub wdzierżawie. Szczegółowe oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40027g.

Rozne

Naprawa obuwia na skórze i mikrognie, na kuczku szybko. Wielka 22, Swędrowski. 39816g

Spiesznie poszukuje pożyczki do 50.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40048g.

Matrymonialne

Przystojna, brunetka, lat 30 pragnie znaleźć towarzysza zabaw karnawałowych, inteligentnego od 35-50. Cel matrymonialny niewykluczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40086g.

Przyjaciela, towarzysza życia szukam. Warunki: wysoki, wolny, wiek około 48 lat. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40087g.

Księdzu Dziekanowi, Duchowieństwu, wszystkim Kierownikom i Znajomym, Kolegom i Współpracownikom, którzy oddali ostatnią przysługę kochanemu mężowi, ojcu i dziadkowi, śp.

Hipolitowi Marciniakowi

za okazaną pamięć, złożone wieńce i dowody współczucia oraz udział w pogrzebie.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa RODZINA 40102g

Inspektorom Oświaty w Szamotułach, Prezesowi i Delegacji Pow. Oddz. Z. N. P., Ogniskom Z. N. P., Koleżankom i Kolegom, Wiel. Ks. Prob., Stowarzyszeniu „FAX” Oddz. w Poznaniu, Red. „Słowa Powszechnego” Dziatwie Szkolnej, Harcerzom, Komitetowi Rodzicielskiemu, Członkom R. Z. S. w Psarskim, Pracownikom G. S. Duszniki, Kierownikom, Przyjaciółom i Znajomym oraz Wszystkim za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu, za oddanie ostatniej przysługi mojemu drogiemu mężowi, naszemu kochanemu ojcu, śp.

JANOWI JAKUBOWSKIEMU

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają ZONA, SYN I SYNOWA 40111g

Dnia 7 stycznia 1960 r. zmarł

Henryk Szabliński

sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Wymiar Sprawiedliwości traci w Zmarłym wartościowego pracownika.

PREZES SĄDU WOJEWÓDZKIEGO

W POZNANIU 40276g

Maria Leitgeber

Z DOMU SROKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 9 bm., o godzinie 9 w kościele Ks. Ks. Salezjanów, ulica Wroniecka.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z SYNAMI 40239g

Poznań, Wroniecka 10.

Stefan Ginter

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 11 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI I WNUKOWIE 40326g

Poznań, Wawrzyniaka 18, Warszawa, Książ, Bielsko, Głowno, Łowicz, Lubliniec, Rogoźno.

Henryk Szabliński

sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy prawego i dobrego Kolegę oraz sumiennego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Współpracownicy i Rada Zakładowa

SĄDÓW W POZNANIU 40277g

Dnia 7 stycznia 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany brat, zięć i szwagier, śp.

Henryk Szabliński

sędzia Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

pogrążona w głębokim żalu

ZONA Z RODZINĄ 40233g

Poznań, Gniezno, Inowrocław, Łódź.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 — w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75,— zł rocznie — 150,— zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100624. Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-6

Proszę mówić — słuchamy!

**Franciszek Jaśkowiak
o swoich przygodach**

Eugeniusz Cofta — kierownik działu miejskiego w „Głosie” — nie tylko interesuje się turystyką jako dziennikarz, ale także sam ją z zapalem uprawia. Dlatego właśnie jemu przypadła rola wprowadzenia na nasze łamy wielkiego entuzjasty turystyki Franciszka Jaśkowiaka.

Piszącemu słowa wstępu przydługawa niemowlęca koszulka poważnie utrudniała stawianie pierwszych kroków, kiedy wypowiadający się poniżej w głosowym „Proszę mówić...” żył już turystyką na codzień. Mgr Franciszek Jaśkowiak, kierownik Wydziału Zagranicznego MTP, autor szeregu publikacji turystyczno-krajoznawczych, a zarazem obecny Prezes Poznańskiego Okręgu PTT-K, rozpoczął „laskowanie” właśnie w 1923 roku. W wieloletniej wódczynie, która często zahaczała i o obce ziemie, nie brak było momentów dramatycznych. Ale: proszę mówić — słuchamy.



Nie jestem alpinistą ani żeglarzem, więc mniej miałem okazji do przeżyć dramatycznych, ale emocji zażądałem nie mało na przykład w Puszczy Białowieskiej, dokąd pojechałem pierwszy raz niedługo po utworzeniu rezerwatu żubrów.

O wschodzie słońca wysiadłem na małej stacyjce Czerlanika, najbliżej zwierzyńca, 14 km od Białowieży. Jechałem z Brześcia nad Bugiem, gdzie przebywałem na ćwiczeniach artylerii przeciwlotniczej. Już w pociągu opowiadali mi ludzie o groźnym bandycie grasującym po puszczy z którym nie mogła sobie poradzić policja i ostrzegali mnie, abym sam nie zapuszczał się w las. Około godz. 5 rano byłem już u wrót zwierzyńca. Tu — od strażnika Patoki — dowiedziałem się, że na wstęp trzeba mieć przepustkę z Dyrekcji Parku Narodowego. Patoka ustąpił jednak i poszedł ze mną.

Było gorąco, dokuczały muchy i puszczańskie komary. Zubry pochowały się w gestwinie. Na wołanie Patoki: „Zubry, zubry, żuberki moje kochane”, zaczęły wychodzić na polankę. Tylko papa „Borus” się nie ruszył. Podszedłem do niego na kilka kroków. „Borus” wstał i przyjął postawę ostrzegawczą. Zubr bowiem jest rycerski, nie napada podstępnie. Jego grzbiet wygiął się w łuk, ciemne oczy nabiegły krwią i miotły płomień; z głową opuszczoną do ataku „Borus” gotowy był do skoku. Patoka zakrzyknął na całe gardło: „Panie poruczniku, niech pan ucieka!” Ledwie zdołałem odskoczyć na drzewo. Ocalałem, bo żubr nie ściga przeciwnika.

W roku 1934 zacząłem pracować w Międzynarodowym Biurze Podróży Wagons-Lits-Cook. Z paszportem, wizami i dewizami nie miałem zatem żadnych trudności. Za granicę jeździłem służbowo i na urlop.

Bedąc przed wojną w Neapolu pojechałem z grupą wycieczkową Cook'a na Wezuwiusz, nad którym wieniec unosi się pióropusz dymu, a

w nocy błyskają płomienie wybuchów. W miarę jak zbliżaliśmy się do krateru, coraz głośniejsze stawały się grzmoty, jak gdyby bił tam pulk ciężkiej artylerii. Dno krateru zrobiło na mnie wrażenie jakiegoś przerażającego cmentarzyska. Wypełniają je czarne, spieczone skały, produkt zastygłej na powietrzu lawy, która wciąż wydobywa się ze szczelin i w zetknięciu z powietrzem syczy, jak gdyby dookoła petzały żmije. Przewodnik ostrzegł, by nie schodzić z wytrasowanej ścieżki, bo na każdym kroku grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Dla mnie jednak pokusa była zbyt wielka. Odstąpiłem się od wycieczki i poszedłem w głąb krateru. Przeskakiwałem ze skały na skałę, ale lava mimo, że już zakrzepła i szczytna zawsze jest jeszcze bardzo gorąca. Podeszwy zaczęły się tlić. Wycieczka już odeszła, sytuacja rozpaczliwa. Na szczęście na brzegu krateru było dwóch robotników wyrabiających pamiątki z lawy. Krzykiem i gestami wywałem pomocy. Jeden z nich wyprowadził mnie na bezpieczną drogę, ale zaraz wyciągnął rękę po zapłatę. W portfelu miałem czek, a w portmonetce tylko marny drobniak. Ale neapolitańczyk i z tego nie zrezygnował, a mnie było wstyd, że za ocalone życie zapłaciłem tyle, ile kosztuje kilka biletów tramwajowych.

Mieszanka krajowa

NAGRODY LECHITÓW

Koszykarz Lecha, którzy na turnieju w Lublanie zajęli drugie miejsce, przywożą z Jugosławii pamiątkowy puchar. Nagrody otrzymali także Młynarczyk — najlepszy strzelec turnieju oraz Świerczewski — najlepszy wykonawca rzutów osobistych.

DZIĘKUJEMY!

W Wiśle odbywa się obecnie zgrupowanie 32 czołowych naszych szermierzy; przebywa na nim m. in. znany zawodnik poznańskiego AZS — Jarosław Dotka, który dla Czytelników „Głosu” i redakcji przysłał kartkę z pozdrowieniami. Dziękujemy!

ZGŁOSZENIE ANGLIKÓW

Organizatorzy tegorocznego Kolarskiego Wyścigu Pokoju otrzymali już zgłoszenie Anglików, którzy zapowiadają przysłanie bardzo silnego zespołu. Zaproszenia wysłano do 20 państw.

40 TYS. KUPONÓW

Na konkurs — plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na dziesięciu najlepszych sportowców polskich w 1959 roku wpłynęło ponad 40 tysięcy kuponów. Część ich nadesłana została z kilkunastu krajów Europy, Afryki, Ameryki i Azji.

LEGIA W... GDAŃSKU

Sekcja żużlowa warszawskiej Legii łączy się z gdańskim klubem LPŻ — Neptun. W tym roku żużlowcy Legii reprezentować mają w I lidze barwy Gdańska, gdzie publiczność wykazuje ponoć większe zainteresowanie żużlem niż w stolicy. (K)

Wielkopolska czeka na swojego Sidłę

Nawet ci, którym — jak się potocznie mówi — sport jest „serdecznie obojętny” z podziwem kiwają głowami słysząc o świetnych osiągnięciach polskich lekkoatletów. Spośród wszystkich tytanów biegni, skoczni i rzutni najbardziej upodobano sobie oszczepników. Nazwiska Sidły, Kopyty, Nikiciuka rzadko schodzą ze szpalt prasy sportowej.

Znając „łatwozapalność” Polaków można więc było się spodziewać, że po rekordowych rzutach Janusza Sidły oszczep — podobnie jak boks — zostanie okrzyknięty naszym narodowym sportem, a co za tym idzie będą go uprawiały dziesiątki tysięcy młodzieży. Tak się jednak nie stało. W wielu okręgach wyniki w porównaniu z osiągnięciami naszej czołówki są żenująco słabe. Do takich — trzeba stwierdzić z ubolewaniem — należy także Wielkopolska.

Porównanie 80 i 50 metro w rzutów czołowych w kraju oszczepników i oszczepniczek z wynikami Wielkopola wypadła bardzo dla nas niekorzystnie.

Wystarczy tylko przypomnieć najlepsze tegoroczne wyniki naszego okręgu — 50.46 m Krolla i najlepszej oszczep-

niczki — Jangas, 36.20 m, by stwierdzić jak mocno odbiega my od krajowego poziomu.

Brak popularności?

Dlaczego więc mimo świetnych wyników oszczepników na arenie międzynarodowej konkurencja ta jest nie popularna wśród zawodników wielkopolskich?

Dość długo się nad tym za stanawiałem i uderzyło mnie jedno zjawisko. Otóż cała nasza czołówka pochodzi — oczywiście z wyjątkiem Nikiciuka — z Warszawy. Jest to zresztą związane z osobą działającego tam trenera mgr. Szelesta. Nic dziwnego, że ta światowa sława oszczepu, mając świetny materiał zawodniczy pochodzący z Akademii Wychowania Fizycznego i innych klubów stołecznych, osiąga tak wspaniałe wyniki. Grono jego podopiecznych składa się nie tylko z warszawiaków. Skoro tylko ktoś wypłynął z prowincji od razu wchodzi pod opiekę pana Szelesta.

Może szkoły...

Z drugiej strony przecież także Poznań posiada do brych trenerów. Dlaczego więc mimo to ciągle u nas jest mało konkurencji? Rozmawiałem na ten temat z kilkoma działaczami lekkoatletycznymi.

Owszem, mamy trenerów. Zaden z nich nie jest jednak specjalistą oszczepnikiem. Trenerzy z reguły ćwiczą z kilkoma grupami zawodników naraz. Stąd też na wieloletnią konkurencję nie można położyć większego nacisku. Ba, niektórzy są nawet traktowani po macoszemu. Klasyk przykładem jest chyba AZS, gdzie miotacze skupili się wokół naszych czołowych dyskoboli. Wachowskiego i Snieżyńskiego. Króluje tam dysk i kula. Oszczep... poszedł w ką. Podobnie jest w innych klubach.

Aby poprawić sytuację w tej konkurencji, co w konsekwencji pozwoliłoby nam na wyłonienie oszczepniczych talentów, należałoby chyba przede wszystkim zainteresować oszczepem młodzież. Dużą rolę mogłyby tu odegrać szkoły. Na zajęciach wychowania

Koszykarze Olimpij grają z KKS — Łódź

Po dłuższej przerwie ujrzymy znowu koszykarski zespół II-ligowej Olimpii, który w niedzielę, 10 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Marcelińskiej rozegra towarzyskie spotkanie z II-ligową drużyną Kolejowe Klubu Sportowego Łódź. Będzie to spotkanie sparringowe przed rozpoczynającą się 31 bm. drugą rundą rozgrywek ligowych. (t)

Zapamiętaj

WIOSŁARZE POZNANII wzywają wszystkich członków do udziału w treningach, które wznoszone zostaną w niedzielę, 10 bm. o godz. 10 na krytym basenie przy ul. Wiosłarskiej. Tam też przyjmują się zgłoszenia nowych członków. Treningi odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 18. (x)

Kadra piłkarzy na obóz w AWF

W dniach 11—23 bm. odbędzie się w ośrodku olimpijskim w AWF zgrupowanie kadry piłkarzy. Kapitan związkowy PZPN Cz. Krug powołał na zgrupowanie 31 zawodników. W AWF przebywać będą następujący piłkarze: bramka — Szymborski, Stefaniński, Foltyn; obrona — Woźniak, Grzybowski, Eugeniusz Pohl, Szczepański, Monica, Kawula, Osiłko i Korynt; pomoc — Strzykowski, Zielenka, Grzegorzewski i Sass; atak — Hachorek, Strzykowski, Baszkiewicz, Gawronski, Brychezy Faber, Ernest Pohl, Libarda, Kempny, Lentner, Wilczek, Kowalski, Sykta i Armknecht. PAP

Styczeń	Imieniny
9	Juliana
sobota	Słońce: wsch.: g. 8.01 zach.: g. 15.53

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Nowa Odysea”
POLSKI — g. 19 „Giupi Jakub”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”



L. Detkowska i St. Sparyński w sztuce „Zaklinacz deszczu”
Fot. — G. Wyszomirski

OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
SATYRY — g. 20 „Przed szkołą miłości”
MARCINEK — g. 11 „Tomcio Pałuszka”
MUZYKA — g. 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko” (przedst. zamkn.)

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Romans z wodewilu”
KONIN — „Freuda teoria snów”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20 „Ojciec narzeczonej” (amer. 14 l.)
BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Cafe pod Minogą” (polski 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Romans na przedmieściu” (czeski 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Córka” (amer. 16 l.)
HUTNIK — repertuaru nie nadesłano
MALTA — g. 16—20 „Panna Julia” (szwedzki, 18 l.)
MINIATURA — g. 16.30 i 19 „Rebeka” (amer. 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Księża Myszkini” (franc. 16 l.)
OSIEDLE — g. 16—20 „Prawo jest prawem” (franc. 16 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc. 18 l.)
PIAST — g. 17 i 19 „Sygnali” — (polski 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Na wschód od Edenu” — (amer. 18 l.)
SCALA — g. 16—20 „Helena i mężczyźni” (franc. 18 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Wicehrabia de Bragelonne” (franc. włoski 14 l.)
TECZA — nieczynne
WARTA — g. 10—20 „W samo południe” (amer. 14 l.)
WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Dom pani Tellier” (franc. 16 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Francis — mui, który mówi” (amer. 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.30 — „Minuta zwierzeń” (franc. 18 l.)
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 — „Maj bohater” (radz. 7 l.); g. 17 i 19 „Portier z Lazurwego Wybrzeża” (franc. 18 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — od g. 9—21 „USA — rok 1958”

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia „Siostry” (radz. 16 l.); Lech: „Sniegi Kilimandżaro” (amer. 16 l.); KALISZ — Stylowe „Rekord Annie” (amerykański 12 l.); Syrena: „Ostatnia miłość” (franc. 18 l.); Wolność: „Ostatnie pięć minut” (włoski 16 l.); LESZNO — Panorama: „Uśmiech nocy” (szwedzki 18 l.); OSTROW — Roma: „Cafe pod Minogą” (polski 18 l.); Słońce: „Atomowa kaczka” (ang. 12 l.); PIŁA — Iskra: „Grzech” (jug. 18 l.)

CYRK

AEROS (hala MTP 16, ul. Śniadeckich, tel. 622-02) — godz. 19.

Radio

PROGRAM I

7.25 — muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.06 — przegląd prasy; 8.15 — muzyka; 8.35 — muz. i aktualności; 9 — dla klas III i IV — „Uczmy się śpiewać”; 9.20 — gra ork. dęta p. dyr. H. Beimicka; 9.50 — piosenki; 10.10 — konc. Rozgl. Łódzkiej PR p. dyr. H. Debiacha; 11 — dla klas VIII „Chłopiec z Salskich Stepów”; 11.30 — „Rodzice a dziecko”; 11.35 — muz. rosyjska; 12.04 — dla wsi; 12.20 — „Na swojską nutę”; 12.40 — pieśni kompoz. polskich; 12.55 — z całego świata; 14.05 — dla klasy IV; 14.25 suity rozr.; 15.05 — utwory skrzypcowe gra T. Kucharski; 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci „Na wyspie”; 17.35 — ork. Geoff Love gra melodie filmowe nagrodzone „Oscarem”; 18.05 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 18.25 — węd-

drówki muzyczne po kraju; 19.05 polskie piosenki i tańce ludowe; 19.20 — notatnik kulturalny; 19.30 — najpiękniejszych operetek; 20.26 sport; 20.30 — wieczór z gongiem; 22 — gra Zesp. Instr. J. Haralda; 22.30 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — gimnastyka; 7.50 — muz.; 8.15 — kurs jęz. ros.; 8.36 — przegląd prasy; 8.45 — tańce symf.; 9.05 — gra Sekstet PR; 9.35 — Radiostacja młodzieży; 10 — muzyka; 10.50 — porady prakt. dla kobiet; 11 — konc. chopinowski; 11.30 — gra ork. Mantovani; 11.50 — ze zbiorów polskich folklorystów; 15.30 dla dzieci „Otwarta szkatułka”; 16 — z dawnej muzyki polskiej; 16.35 — fel. J. Grzędzińskiego; 16.50 — piosenka „Expressowa”; 17.15 — ork. dęta grają w rytmie mazura; 17.30 „Radioexpress”; 17.45 — co przynosi jutrzejsza niedziela sport; 17.50 — „Kominki wielkopolskie”; 18.35 — muz. i aktualności; 19.05 — „Społeczeństwa zwierzęce” — pog.; 19.15 — piosenki radzieckie; 19.30 — „Matysia kowie”; 20 — konc. ork. PR w Krakowie; 20.50 — dla wsi; 21.27 — sport; 21.40 — gra Wrocław. Kwintet Rytm.; 22 — koncert solistów; 22.30 — poradnik dla recenzentów literackich; 23 — muz. tan.; 24 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

16.30 — „Przygody Kajtusia”; 17 — „Cuda fizyki”; 17.30 — film fab. dla dzieci „Przygoda na plantacji” (ang.); 18.35 — filmy krótkometr.; 19 — magazyn — „Nie tylko dla pań”; 19.30 — dziennik; 20 — „Sylwetki X Muzy”; 20.15 — „Max Linder”; 20.15 — program tygodnia; 20.30 — „Wicehrabia de Bragelonne” film fab. prod. franc. od lat 14; 22.10 ostatnie wiadom.; 22.15 — progr. rozrywk. „W taki mróz”.

Wystawy

KLUB „OD NOWA” — g. 16—22 wystawa grafiki Ewy Pruskiej
CBWA — „ODWACH” — g. 10—18 Salon Jesienny Związku Plastyków.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA chir. i wewn. ul. Walki Młodych 7, tel. 99-56

APTEKI: Mickiewicza 22, A. Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Kraszewskiego 12, Głogowska 146 i Główna 53 (opr.: pa)

fizycznego czy szkolnych kół sportowych można by przecież dużo zdziałać ucząc elementarnych zasad rzutu oszczepem.

Ostatnia moja uwaga odnośnie do trenerów, aby bardziej zwracali uwagę na początkujących zawodników. Nie od rzeczy byłoby na przykład zorganizowanie kursu dla trenerów i instruktorów poświęconego zagadnieniu rzutu oszczepem.

Włodzisław Ofierski

Calisia skreślona z I sty PZKosz

Zarząd Polskiego Związku Koszykówki postanowił skreślić z ewidencji kluby nie przejawiające działalności. Z bardziej znanych klubów skreślono: Słowiana Katowice, Rapid Wełnowiec, Calisię Kalisz, Czarnych Rzeszów, Goplanię Inowrocław, Orłeta Aleksandrów Kujawski, Stal Włocławek, Bzura Chodaków, Victorię Świebodzin. Ogółem skreślono 27 klubów. Natomiast na nowych członków PZKosz przyjęto 20 klubów. PAP

W 1960 roku

ZAPASY

Dzisiaj zamieszczamy informacje o tegorocznych imprezach zapasników, udzielną nam przez prezesa zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Zapasniczego — p. Mieczysława Francuszkiewicza.

Pierwszą znaczniejszą imprezą będą okręgowe mistrzostwa juniorów w stylu wolnym, które rozegrane zostaną 31 bm. Mistrzostwa seniorów w stylu klasycznym odbędą się 12 i 13 marca, a w stylu wolnym 9 i 10 kwietnia, juniorów (styl klasyczny) — 24 i 25 września i młodzików — 5 i 6 listopada. Zdobywcę pierwszych miejsc wezmą udział w indywidualnych mistrzostwach kraju, z których jedno (w stylu wolnym seniorów) po raz pierwszy odbędzie się w Poznaniu w dniach od 22 do 24 kwietnia.

Dorocznym zwyczajem Polski Związek Zapasniczy organizuje turnieje klasyfikacyjne dla zawodników wyznaczonych przez władze związkowe. Jeden z trzech tego rodzaju turniejów w stylu klasycznym rozegrany zostanie 28 lutego w Poznaniu.

Zapadnicy poznańscy wezmą też udział w tradycyjnych międzynarodowych turniejach; przewiduje się starty w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz w zawodach o „Wstęgę Bałtyku” w Sopocie. W czerwcu reprezentacja juniorów okręgu poznańskiego uda się na Węgry, gdzie rozegra rewanżowe zawody z Budapesztem. Władze okręgowe zamierzają ponadto na walnym zebraniu Związku w Warszawie (14 lutego) czynić starania o akceptację nawiązanych obecnie kontaktów z zapasnikami austriackimi.

rozm. — (m)

Na zdjęciu: fragment walki Brińskiego (Kolejarz Poznań) z Szwedzkiem (Spółnia Gdańsk).
Fot. — K. Przychodzki

